

Maria Lemke
Nazwisko rodowe Blok
Lębork

2009-06-1-

Oświadczenie

W latach 1942-1946 byłam zaufaną łączniczką Sztabu ostatniego Dowódcy TOW „Gryf Pomorski” por. Augustyna Westphala, lokalnego Męża Stanu Polskiego Państwa Podziemnego. Jego Sztab był zakonspirowany w naszym gospodarstwie rodzinnym w Przyrowiu, gmina Kamienica Szlachecka. Augustyn Westphal został zamordowany skrytobójczo we wrześniu 1946 r. w Wejherowie przez UB, kiedy się ujawnił.

Przez szereg lat byłam z Nim w codziennym kontakcie, wykonując różne rozkazy i polecenia. Byłam z por. Augustynem Westphalem w kontakcie również po roku 1945 r., kiedy na Kaszuby wkroczyły okupacyjne wojska sowieckie. Już z chwilą, gdy na Pomorze zostali zrzućani na spadochronach Niemcy wzięci do niewoli na froncie wschodnim, a po przeszkoleniu w Rosji, gdzie zostali agentami NKWD, Westphal wydał rozkaz nie podejmowania z nimi żadnej współpracy.

Augustyn Westphal, Dowódca „Gryfa” obawiał się i stwierdzał, że *„Polska – wierny sojusznik zachodu, okrojona terytorialnie (po wejściu na teren całej Polski okupacyjnych wojsk sowieckich) nie będzie wolna, a okupacja rosyjska może być dłuższa i gorsza niż niemiecka”*.

Jako zaufana łączniczka stwierdzam, że A. Westphal był Wielkim Patriotą Polskim i nigdy przed marcem 1945 r., ani po marcu 1945 r. nie wydawał rozkazu podejmowania jakiegokolwiek współpracy z sowieckim okupantem, a w szczególności nie nakazywał wstępowania do UB czy MO, jak to podają jeszcze fałszerze historii z okresu UB, SB i Stanu Wojennego.

Również nie wydał on rozkazu rozwiązania TOW „Gryf Pomorski”, bowiem Polska nie była wolna - nastąpiła tylko zamiana okupantów. Wręcz przeciwnie nakazywał on: „*aby niczego nie ujawniać, broni nie oddawać, wszystko zachować w tajemnicy, obserwować sytuację*”.

To właśnie dlatego, że nie poszedł on na współpracę z UB i nie zdradził Polski, został skrytobójczo zamordowany we wrześniu 1946 r., kiedy się ujawnił przez UB.

Taki fałszywy rozkaz datowany na pierwszego stycznia 1945 r. wydał pod pseudonimem „Pióro”, „Stalówka” (Ludwik Miotk), jakoby również podpisany przez „Echo” (Augustyna Westphala). „Pióro”, „Stalówka” to rzekome pseudonimy Ludwika Miotk.

Stwierdzam, że jest to absolutnie wykluczone, aby A. Westphal podpisał taki rozkaz. Wiedziałabym o tym w pierwszej kolejności jako zaufana łączniczka Sztabu por. A. Westphala. Nigdy w Jego Sztabie nie było takiej osoby o pseudonimie „Pióro”, „Stalówka” – Ludwika Miotk nikt nie znał i nie słyszał o takiej osobie w „Gryfie”.

Słyszałam, że po wojnie L. Miotk współpracował z Aleksandrem Arendt, co absolutnie wyklucza autentyczność tego „rozkazu” i również jego obecność w TOW „Gryf Pomorski”.

Małgorzata Jędrzejko